

**Soros proponuje,  
żeby dać Łukaszence  
szansę**

**Sprawa Pisalnika nie  
została rozpatrzona**

**Koalicja Europejska  
chce zmian w  
Zjednoczonych Siłach  
Demokratycznych**

**Łotwa popiera  
Białoruś**

**Na XI Mińskim Forum  
będzie podniesiony  
temat wolności  
środków przekazu**

**Ochrona dziedzictwa  
historyczno-  
kulturowego  
po słucku**

**P**owszechny kryzys finansowy zaczyna powoli dochodzić i na Białoruś. Jako pierwsi stwierdzili to niezależni eksperci, a teraz ostrożnie przyznają to również urzędnicy.

Szereg białoruskich banków na czas nieokreślony przerwało udzielanie kredytów, a banki, które nadal udzielały kredytów znacząco podniosły stawki, informuje strona InfoBank.by.

Rząd próbuje uniknąć paniki wśród obywateli i podejmuje działania, by zwiększyć bezpieczeństwo wkładów bankowych. Korzystniejsze stają się

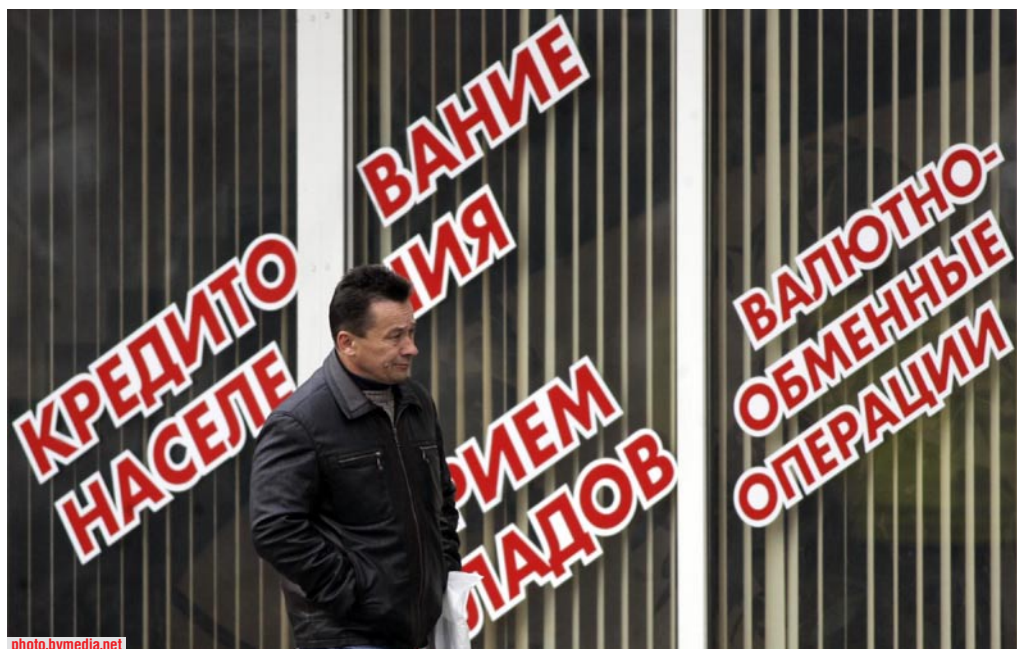
warunki depozytów, chociaż podwyższenie stawek procentowych nie może nadążyć za wzrostem inflacji. Według oficjalnych prognoz inflacja pod koniec roku może wynieść 14% (niezależni ekonomiści prognozują 20%).

Wsparciem dla białoruskiego systemu finansowego tych warunkach może być kredyt rosyjski. 13 listopada obie strony podpisały zgodę o udzieleniu Białorusi kredytu na dwa miliardy dolarów. Oczekuje się, że pierwszy miliard kraj otrzyma już wkrótce, a drugi — na początku roku 2009.

Niezależni eksperci zwracają uwagę na to, że Moskwa stawia przy tym warunek: uchwalić plan wspólnych przedsięwzięć, dotyczący, w szczególności, stworzenia jedynej waluty. Wprowadzenie rubla rosyjskiego może faktycznie częściowo pozbawić Białoruś suwerenności.

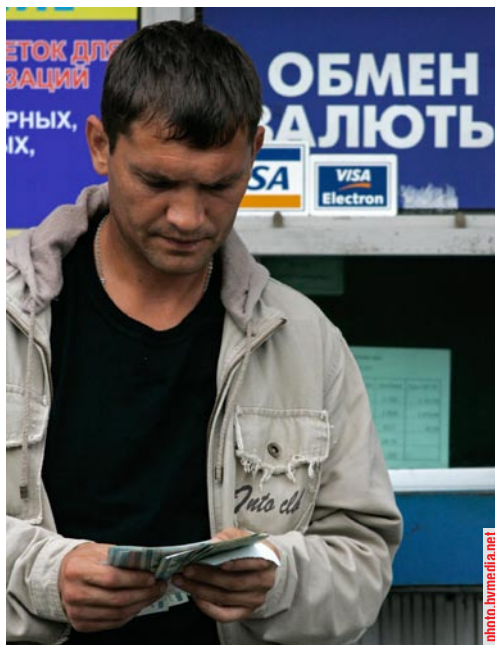
Jednocześnie Mińsk prowadzi negocjacje z Międzynarodowym Funduszem Walutowym o otrzymanie kredytu też na dwa miliardy dolarów. MFW póki co nie podjął decyzji. Zdaniem niezależnego ekonomisty Jarosława Romańczuka, rząd białoruski ma dość wysokie szanse otrzymania tego kredytu. Ze swojej strony, ekspert finansowy Stanisław Bahdankiewicz sądzi, że współpraca z MFW może stymulować transformację rynkową ekonomii białoruskiej.

Oceniając możliwości wpływu powszechnego kryzysu finansowego na sytuację w Białorusi, Stanisław Bahdankiewicz w wywiadzie dla „Radia Swaboda” powiedział: „Przez najbliższe pół roku straszny kryzys ominie Białoruś, ponieważ na rachunku Ministerstwa Finansów są wolne pieniądze, dodatnie saldo budżetu za dziewięć miesięcy — trzy



tryliony rubli, i są kredyty, które daje Rosja, i być może, da MFW. Dzięki temu przez najbliższe sześć miesięcy Białoruś „nie runie”. Inną kwestią jest, że w dalszym ciągu będzie trwała dewaluacja rubla białoruskiego, ponieważ duży jest deficyt bilansu handlowego, a przy deficycie zawsze obserwuje się dewaluacja waluty narodowej, jest to prawo teorii ekonomicznej”.

Niezależny ekonomista, kierownik centrum analitycznego “Strategia” Leanid Zaika również sądzi, że w Białorusi odbędzie się dewaluacja, przy czym może ona być dość poważna. Możliwe jest, że już w roku 2009 kurs dolara może osiągnąć 2 400, a potem — i 3000 rubli białoruskich



(na 13 listopada wynosił on 2 132). “Warto więc oczekiwać obniżenia zarobków i innych dochodów w przeliczeniu na dolary” — twierdzi ekspert.

Dotychczas właśnie stabilny wzrost zarobków w przeliczeniu na dolary był propagandowym atutem władz. Pogorszenie sytuacji finansowo-ekonomicznej zmusza rząd białoruski do deklaracji liberalizacji ekonomii, do podejmowania zabiegów dla stworzenia bardziej atrakcyjnego klimatu inwestycyjnego.

Mińsk coraz bardziej jest zainteresowany w przyciąganiu inwestycji i technologii, więc cały czas demonstruje swoją chęć, żeby znormalizować relacje z Zachodem.

Prezydent Alaksander Łukaszenka w rozmowie z korespondentem amerykańskiej gazety “The Wall Street Journal” 11 listopada wyraził zainteresowanie, aby prowadzić dialog z USA. Uważa jednak, że “wszystko zależy od Ameryki. Jeżeli Ameryka jest zainteresowana w rozwoju stosunków z nami bez wzniesienia dodatkowych barier i poprzednich umów, też zrobimy poważne kroki w tym kierunku”.

Wówczas Izba Przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego uchwaliła składy delegacji ds. współpracy z OBWE, realizacji kontaktów z Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy, NATO, Radą Północną

i innymi organizacjami międzynarodowymi. Przy tym przewodniczący Komisji Międzynarodowej Izby Przedstawicieli Siarhiej Maskiewicz podkreślił, że “czynnik europejski jest ważnym aspektem działalności Parlamentu białoruskiego”. Powiedział również, że “że prowadzi się kurs, skierowany na pragmatyczną współpracę z OBWE”, a “polepszenie stosunków ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy jest najważniejszym zadaniem dla najbliższej przyszłości”.

Niezależni eksperci uważają, że by polepszyć te stosunki, należy przede wszystkim spełnić minimum wymagań, które stawia Europa, w szczególności, rzeczywiście wzmocnić uprawnienia Parlamentu. “Będzie to zależało nie tyle od przedstawicieli Parlamentu, ponieważ, mówiąc szczerze, nie mają decydującego głosu, a ostatnie słowo ma zawsze władza najwyższa czyli prezydent” — powiedział w wywiadzie dla “Niemieckiej fali” politolog Alaksandar Kłaskouski. Jego zdaniem, “władza najwyższa, jeżeli robi kroki w tym kierunku, będą one minimalne, deklaratywne, ponieważ nie ma sensu, aby stworzyć sobie realną przeciwwagę w postaci prawodawczej gałęzi władzy”.

13 listopada podczas otwarcia XI Mińskiego Forum „Sąsiedztwo i bezpieczeństwo: przyszłość Białorusi

w Europie” wystąpił kierownik Administracji Prezydenta Uładzimir Makiej. Wcześniej białoruscy urzędnicy tak wysokiej rangi nie odwiedzali Forum, w którego organizacji tradycyjnie bierze udział strona niemiecka.

„Białoruś robi swój wkład w bezpieczeństwo europejskie i

nie tworzy żadnych problemów, — zaznaczył U. Makiej. — Jesteśmy zainteresowani rozwojem współpracy z Unią Europejską”.

Jednocześnie, zdaniem obserwatorów, z wystąpienia urzędnika wynika, że władze białoruskie chcą prowadzić dialog z Europą na własnych warunkach, nie ustępując i nie robiąc żadnych kroków ku demokratyzacji, zapewnieniu wolności obywatelskiej i praw człowieka.

Kierownik Administracji Prezydenta podkreślił, że w ciągu wielu lat Białoruś “odczuwała na sobie bezpodstawną presję ekonomiczną i polityczną”, ale wreszcie w Europie rozumiano, że jest to “niesprawiedliwe i nieskuteczne”. Ze słów Makieja, nie można wymagać, żeby powszechnie zakorzeniano niby “skopiowany”



właśnie zachodni wariant demokracji, ponieważ każdy naród ma swoje tradycje i mentalność.

Eksperci wnioskuje, że Mińsk liczy na "pragmatyczną współpracę", czyli na otrzymanie finansowych i ekonomicznych korzyści po polepszeniu relacji z Zachodem bez transformacji autorytarnego systemu politycznego Białorusi. Możliwe są chyba jedynie kosmetyczne zmiany. Niewykluczone, że szereg wydań pozarządowych może wrócić do krajowego systemu rozpowszechnienia.

#### POLITYKA

### Soros proponuje, żeby dać Łukaszence szansę

*"Aleksandrowi Łukaszence trzeba dać możliwość zademonstrowania dążenia nie tylko do zmiany stosunków z Zachodem, lecz też do uregulowania sytuacji wewnętrznej" – uważa przewodniczący instytutu „Otwarte społeczeństwo” George Soros.*

Słowa te wypowiedział występując na XIII Forum otwartego społeczeństwa, które odbył się 6-7 listopada w Talinie, informuje Bela PAN.

George Soros też podkreślił, że dobrze było by, gdyby Europejski Uniwersytet Humanistyczny wrócił na Białoruś, ponieważ studenci tego uniwersytetu chcą studiować w swoim kraju.



#### OFICJALNIE

### Sprawa Pisalnika nie została rozpatrzona

*Sąd rejonowy w Grodnie pozostawił bez rozpatrzenia sprawę o ekstremistycznej treści numeru gazety „Głos z-nad Niemna na wygnaniu”. Występował o to kierownik działu KGB obwodu Grodzieńskiego Ihar Siarhejenka.*

Kierownik działu KGB obwodu Grodzieńskiego generał-major Ihar Siarhejenka wniósł prośbę do sądu o przyznaniu numeru gazety, skonfiskowanego przez grodzieńskich celników u Andrzeja Pisalnika za

ekstremistyczny i podjęcie decyzji o jego zniszczeniu.

Sąd oddalił wniosek szefa miejscowego KGB: sędzia Alaksandar Sićko powołał na odpowiedni artykuł kodeksu cywilnego, który daje prawo nie rozpatrywać sprawy.

#### OPOZYCJA

### Koalicja Europejska chce zmian w Zjednoczonych Siłach Demokratycznych

*Koalicja Europejska domaga się sformowania nowej współpracy w ramach Zjednoczonych Sił Demokratycznych. Przewodniczący Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej (Narodnaja Hramada) Mikołaj Statkiewicz, którego partia jest członkiem Koalicji Europejskiej, uważa, że umowa założenia ZSD straciła na swojej aktualności i ją trzeba odnowić.*

Konflikt między Koalicją Europejską a liderami ZSD trwa od dawna i od czasu do czasu przyciąga uwagę mediów. Członkowie Koalicji uważają, że jako założycieli ZSD niesłusznie zostali odsunięci od pracy w strukturach. Z kolei liderzy demokratyczni myślą, w szczególności partia Mikołaja Statkiewicza, że nie



była zainteresowana pracą w zespole Zjednoczonych Sił Demokratycznych. Nie można omawiać pracy, w której nie brali udziału.

W wywiadzie, udzielonym gazecie „Biełaruskij Partyzan” Mikołaj Statkiewicz oświadczył, że Koalicja Europejska popiera współpracę. „Jednak chcemy, żeby to była właśnie współpraca, a nie presja jednych sił na inne”.

#### GOSPODARKA

### Łotwa popiera Białoruś

*12 listopada, na zaproszenie strony łotewskiej, z wizytą roboczą Rygę odwiedził premier Białorusi Siarhiej Sidorski, informuje służba prasowa Przewodniczącego Rady Ministrów.*

“Łotwa będzie wspierała Białoruś w sprawie polepszenia stosunków z UE,” – powiedział dziś premier Łotwy Ivars Godmanis. Z jego słów wynika, że ta kwestia jest priorytetowa dla Unii

Europejskiej. “Białoruś popiera nie tylko Łotwa, ale też inne kraje. Więc odpowiedź jest stanowcza,” – zaakcentował Ivars Godmanis.

Dziś premier Siarhiej Sidorski z łotewskim kolegą Ivarsem Godmanisem wezmą udział w uroczystym otwarciu Wystawy Narodowej Republiki Białoruś w Łotwie “Białoruś-EKSPA 2008”. W ramach wizyty zaplanowane są negocjacje Premierów w cztery oczy, a również w szerszym gronie, a ponad to podpisanie szeregu białorusko-łotewskich umów międzyinstytucjonalnych oraz spotkania w kręgach biznesowych Białorusi i Łotwy.

#### SPOŁECZEŃSTWO

### Na XI Mińskim Forum będzie podniesiony temat wolności środków przekazu

*Z 13 listopada w Mińsku rozpocznie pracę XI Mińskie Forum, tradycyjnie poświęcone kwestiom ekonomii, polityki, kultury i historii, informuje służba prasowa „Białoruskiego Zrzeszenia Dziennikarzy”.*

Zdaniem obserwatorów, nawet skład uczestników tegorocznego Forum budzi zainteresowanie. Na przykład, jak zaznaczają naviny.by, po raz pierwszy



oficjalny Mińsk na nim będzie reprezentowany poprzez administrację prezydencką. Oczekuje się, że na Forum przyjedzie ponad 300 gości z różnych krajów Europy.

Temat tegorocznego Forum to „Sąsiedztwo i bezpieczeństwo: przyszłość Białorusi w Europie”. Na spotkaniu będą dyskutowane europejskie możliwości Białorusi, udział naszego kraju w europejskiej polityce dobrych stosunków sąsiedzkich, możliwości inwestowania w gospodarce białoruskiej itp.

Na 14 listopada w programie Mińskiego Forum zaplanowany jest „okrągły stół” pod tytułem „Przestrzeń informacyjna Białorusi”.

#### KULTURA

### Ochrona dziedzictwa historyczno-kulturowego po słučku

*Prokuratura obwodu Mińskiego stwierdziła szereg faktów złamania prawa*

### “O ochronie dziedzictwa historyczno-kulturowego Republiki Białoruś” w rejonie Słuckim, informuje “Polskie Radio”

W szczególności, podczas sprawdzenia ustalono, że nie podejmuje się koniecznych przedsięwzięć dla zachowania zabytku architektury – grodziszcza wczesnej epoki żelaza, wpisanego na państwową listę dziedzictwa historyczno-kulturowego Republiki Białoruś w rejonie Słuckim. Na terenie zabytku wykryto ślady ognisk, świadczące, że grodziszcze cały czas służy jako miejsce wypoczynku dla turystów.

Tragiczną sytuację wykryto na terenie dawnego majątku Domańskich niedaleko wsi Zaladzie. Szczątki budynków XVIII w. są zaśmiecone materiałami budowlanymi i powalonymi drzewami. Teren majątku w całości zarósł drzewami i krzakami. W zespole Słuckiej stacji pocztowej z połowy XIX w. prowadzi się prace remontowo-budowlane, niezgodne z wymogami Prawa “O ochronie dziedzictwa historyczno-kulturowego Republiki Białoruś”.



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.